

Michał R. Węsierski*

 <https://orcid.org/0000-0002-3081-2160>

EKSPLIKACJE PERSWAZYJNE: PRZYPADEK NAUK SPOŁECZNYCH

Abstrakt. Przedmiotem pracy jest jedna z podstawowych procedur metodologicznych służących analizie pojęciowej, jaką jest eksplikacja. W artykule uwaga skoncentrowana została na eksplikacjach perswazyjnych spotykanych na polu nauk społecznych. Praca zawiera ujęcie modelowe takich eksplikacji i analizę ich reprezentatywnych przykładów. W ramach omówienia zagadnień preliminaryjnych, komplementarnych wobec głównego wątku problemowego, w tekście podana także została ogólna charakterystyka języka nauk społecznych, oraz własności aparatury pojęciowej i aparatu terminologicznego będących składowymi tego języka, a także przedstawiono generalne uwagi na temat polaryzacji stanowisk epistemologicznych w naukach społecznych i humanistycznych.

Słowa kluczowe: eksplikacja, język naukowy, nauki społeczne, perswazja, aparatura pojęciowa.

PERSUASIVE EXPLICATIONS: THE CASE OF THE SOCIAL SCIENCES

Abstract. The subject of the work is one of the fundamental methodological procedures for conceptual analysis, which is explication. The article focuses on persuasive explanations found in the field of social sciences. The work contains a model approach to such explications and an analysis of their representative examples. The text also provides a general characterisation of the language of social sciences and the properties of the notional and terminological apparatus that constitute this language. The paper also comments on the polarization of epistemological positions in the social sciences and humanities.

Keywords: explication, scientific language, social sciences, persuasion, notional apparatus.

* Dr, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, e-mail: michal_wesierski@sggw.edu.pl

1. Wstęp

Jedną z podstawowych procedur badawczych stosowanych zarówno w naukach realnych, w tym naukach przyrodniczych i społecznych, formalnych czy na polu nauk filozoficznych jest eksplikacja. Należy ona do podstawowych, choć nie najczęściej stosowanych, form analizy pojęciowej. Eksplikacja może jednak przyjąć postać naruszającą pewne uznane logiczno-metodologiczne zasady opracowywania aparatury pojęciowej i aparatu terminologicznego. Do takich jej nieakceptowalnych postaci zaliczamy eksplikację perswazyjną. O ile w literaturze przedmiotu, w tym w licznych opracowaniach o charakterze podręcznikowym poświęca się uwagę nazwom perswazyjnym i definicjom perswazyjnym (zob. np. Hołówwka 2005; Szymanek 2012), o tyle w przypadku eksplikacji wątek manipulacji retorycznych związanych z objaśnianiami lub precyzacją znaczeń w procesie tworzenia systemu pojęć naukowych jest pomijany lub mało rozpoznany. Dzieje się tak m.in. dlatego, że eksplikacja jako taka jest procedurą naukową i tym samym tyczy wąskiego grona potencjalnych odbiorców, nie zawsze zatem poświęca się jej miejsce w podręcznikach z logiki ogólnej, a po drugie, w ciągu ostatnich trzech dekad znacząco przekierowane zostały obszary rozważań podejmowanych na polu szeroko ujętych nauk o poznaniu i komunikacji związanych z tradycją analityczną. Krótko mówiąc, zmieniły się kierunki głównych zainteresowań badawczych znaczącego grona uczonych zajmujących się zagadnieniami semiotycznymi. Nastąpiło mianowicie istotne przesunięcie dociekań niemałej części filozofów języka i filozofów nauki z klasycznych zagadnień logiczno-metodologicznych w stronę problematyki z zakresu filozofii umysłu i kognitywistyki. W przypadku tradycji nieanalitycznej, np. w odniesieniu do semiotyki kultury czy medioznawstwa, zaczęto znacząco poświęcać uwagę komunikacji masowej w dobie rewolucji internetowej Web. 2.0.

Celem pracy jest dokonanie ogólnej charakterystyki spotykanych na polu nauk społecznych eksplikacji perswazyjnych oraz prezentacja wybranych ich egzemplifikacji. Dla potrzeb prowadzonych dociekań przyjmujemy, że nauki społeczne i nauki humanistyczne (*scil.* humanistyka naukowa) są bliskimi pod względem metodologicznym i częściowo pod kątem przyporządkowywanym im konwencjonalnie obszarów badawczych dziedzinami nauki¹. Stąd własności języka nauk społecznych i humanistyki naukowej są w zasadniczej części tożsame, zarówno jeśli chodzi o składnik bazowy, jakim są języki naturalne, jak też generalne własności semiozyczne terminów używanych na ich gruncie.

¹ Wydzielanie osobnych dziedzin nauki w obrębie szeroko rozumianej humanistyki na nauki humanistyczne, nauki o społeczeństwie, nauki o kulturze, nauki ekonomiczne itp., w dużej mierze bierze się z potrzeb klasyfikacyjnych związanych z aspektem instytucjonalno-organizacyjnym działalności naukowej i nie zawsze jest uzasadniony względami ściśle logiczno-metodologicznymi. Do nauk społecznych zaliczamy takie dyscypliny i subdyscypliny naukowe, jak np. socjologia, antropologia społeczna, demografia, psychologia, nauka o polityce, nauka o stosunkach międzynarodowych itp., a do nauk humanistycznych np. historię, etnografię czy filozofię.

W pracy zaprezentowane zostało ujęcie modelowe eksplikacji perswazyjnej oraz poczyniono odpowiednie nawiązania do praktyki badawczej. Podjęte tutaj dociekania prowadzone są z perspektywy analitycznej epistemologii nauki. Prezentacja obranej problematyki ma jednak charakter wstępny i nie chwyta poruszonych kwestii w całej swej złożoności, a jedynie w ujęciu prototeoretycznym i szkicowym zarazem, zatem poruszane zagadnienia są tylko zasygnalizowane lub odpowiednio koncepcyjnie nakreślone.

2. Preliminaria

U podstaw podejmowanych w tej pracy rozważań leży problem granic klaryfikacji wypowiedzi naukowych, a także filozoficznych (zwłaszcza, gdy mowa o sprawach natury ontologicznej i epistemologicznej w kontekście planowania i prowadzenia badań przez uczonych) oraz sposobów właściwego posługiwania się językiem naukowym. Zanim zajmiemy się głównymi zagadnieniami, zacznijmy od kilku generalnych uwag dotyczących osobliwości języka nauk społecznych (i odpowiednio nauk humanistycznych) oraz specyfiki statusu epistemologicznego interesujących nas dziedzin nauki. Te dwa problemy pozostają ważne z punktu widzenia semantyczno-pragmatycznego wypowiedzi uchodzących za naukowe oraz z perspektywy podmiotowej badań naukowych, czyli tego, co, jak, o czym, przez kogo jest formułowane i do kogo jest skierowane.

Język naukowy, a ściślej zdania naukowe formułowane za jego pomocą, służy do opisu, wyjaśniania i przewidywania rzeczywistości pozajęzykowej. Poza funkcjami ściśle metodologicznymi – jak te wzmiankowane – język naukowy pełni też funkcje komunikacyjne, takie jak przechowywanie, kumulowanie i przekazywanie informacji. Wypowiedzi przedmiotowe formułowane na gruncie ścisłego przyrodoznawstwa oparte są na języku sformalizowanym cechującym się stałością jego komponentu semantycznego i syntaktycznego. Język nauk społecznych i humanistycznych bazuje na językach naturalnych, a te, jako określone systemy znaków, cechują się zmiennym zasobem słów (wyrażeń prostych), zmiennością funkcji i kategorii semantycznych, ale również płynnością i niekompletnością reguł syntaktycznych (gramatyki). Własności tego języka rzutują na to co denotuje i – do pewnego stopnia – jak jest i może być używany. Jako że język nauk społecznych humanistyki naukowej opiera się na języku naturalnym, to nie jest w stanie uwolnić się od rozmaitych defektów semantycznych i syntaktycznych. Wypowiedzi formułowane w takim języku narażone są na permanentne występowanie w ich różnych wieloznaczności i niejasności. Procedury takie jak definiowanie i eksplikacje – w swym założeniu mają niwelować te ułomności.

Gdy wypowiedź jest mętna (wieloznaczna i nieostra zarazem), wówczas jej rozumienie staje się chwiejne, nie wiemy, jaka jest właściwa interpretacja tejże wypowiedzi. Należy unikać mętności, ale nie za wszelką cenę; nie da ich bowiem

z wypowiedzi naukowych całkowicie wyeliminować. Maksymalistyczny postulat w tym względzie jest nie do zrealizowania. Precyzja wypowiedzi naukowych odgrywa ważną istotną rolę wyłącznie ze względu na poznawcze funkcje języka, a te dotyczą wartości logicznej wypowiedzi. Wywody, które się wygłasza w nauce, nie powinny zawierać wieloznaczności, które mogłyby prowadzić, po pierwsze, do jałowych sporów o słowa, a po drugie, utrudniałyby bezsporne rozwiązywanie podejmowanych zagadnień (Łuszczewska-Romanowa 1971: 194–195). Jeśli założymy, że ścisłość wypowiedzi jest warunkiem ich rozstrzygalności, to należy zabiegać nie tyle o ich maksymalną ścisłość, ale dostateczną, czyli taką, która zapewniałaby wypowiedziom określoną wartość prawdziwościową. (Żeby rozstrzygnąć, czy dana wypowiedź jest prawdziwa lub fałszywa, trzeba dostatecznie uściślić jej znaczenie, a w takiej sytuacji ścisłość okazuje się niezbędnym warunkiem rozstrzygalności twierdzeń). Ale pojęcie ścisłości dostatecznej zawsze jest zrelatywizowane do danego dyskursu, tzn. do określonego zdania lub ewentualnie do określonej klasy zdań (Przełęcki 2000: 84). W myśl koncepcji ścisłości dostatecznej, nieścisłość powinna być eliminowana z języka naukowego w sytuacjach, w których mętność zagraża rozstrzygalności dyskutowanych w nauce problemów, zarówno przedmiotowych, jak i metodologicznych (por. Przełęcki 2000: 85).

Sformułowania wszelkich twierdzeń ogólnych i jednostkowych, zależą od sposobu artykułowania świata, to jest od wiedzy przedmiotowej i metodologicznej, jaką już posiadamy oraz od aparatury pojęciowej, którą się posługujemy i zdolności jej rekonstruowania (por. np. Amsterdamski 1983b: 60; Ajdukiewicz 1985: 175–195). Na polu nauk społecznych i humanistycznych, zagadnienia poznawcze formułowane są w aparaturze pojęciowej właściwej dla danych wzorców epistemologicznych (wyjawszy przypadki jaskrawego eklektyzmu przedmiotowo-metodologicznego). Wybór aparatury pojęciowej w pewien sposób rzutuje na sposób rozstrzygania stawianego zagadnienia, chociaż nie przesądza o rezultacie podjętych zabiegów epistemicznych (Ajdukiewicz 1985: 42–44; Dąbbska 1975: 68–111). Rama konceptualizacyjna przyjmowana na gruncie danego wzorca wyznacza punkt wyjścia czynności poznawczych i stosunek do przedmiotu badania, a to nie pozostaje bez wpływu na konstrukt epistemiczny, jakim jest przedmiot poznania rozumiany jako produkt finalny zabiegów epistemicznych (por. Niżnik 1979: 27–52)².

Owe wzorce, w postaci określonych orientacji teoretyczno-metodologicznych, szkół i nurtów badawczych, pojawiały się niejako obok procesu rozbudowy struktur instytucjonalno-organizacyjnych uczelniach wyższych³. Takie orientacje

² Zaangażowanie filozoficzne (ang. *philosophical commitment*) pośrednio lub bezpośrednio pełni funkcje sterujące związane z kierowaniem własnym postępowaniem badawczym; sterowanie obejmuje selekcję, hierarchizację oraz systematyzację (wiązaną) materiału empirycznego, hipotez i wyników badań (zob. Topolski 1983).

³ Podział na wzorce epistemologiczne wiąże się z dzieleniem przez pewne grupy badaczy określonych założeń teoriopoznawczych i w związku z tym ze stosowaniem zestandaryzowanych

teoretyczno-metodologiczne, jak np. marksizm, neomarksizm, funkcjonalizm, strukturalizm, bądź tzw. teoria krytyczna czy też nurty badawcze, jak choćby behawioralizm, ewolucjonizm czy podejście sieciowe, uprawiane są przez przedstawicieli różnych dyscyplin społecznych. Bywają oczywiście i takie wzorce epistemologiczne, które można wiązać z badaczami będącymi reprezentantami tylko jakiejś jednej dyscypliny naukowej lub konkretnej rodziny takich dyscyplin, jak to jest choćby w przypadku *New Economic History* na gruncie historii czy neorealizmu w naukach politycznych. O ile wzorce epistemologiczne są bytami suprateoretycznymi, o tyle ideały nauki – jako zespoły poglądów na cele działalności naukowej i preferowane oraz akceptowane metody badawcze, wyznaczające wzorniki wiedzy naukowej i wzorcowe reguły uprawiania nauki (Amsterdamski 1983a) – są obiektami supraparadygmatycznymi. Nauki społeczne mają strukturę nie tylko poliparadygmatyczną, ale także multiideową: na ich polu obowiązują równolegle różne, często w pewnym stopniu konkurencyjne, ideały nauki i naukowości.

Zarówno aparatura pojęciowa, jak i siatka pojęciowa są pewnymi układami znaczeń. Aparatura pojęciowa jest takim układem, ale występującym w języku danej gałęzi wiedzy lub orientacji teoretyczno-metodologicznej, względnie szkoły badawczej bądź teorii empirycznej, natomiast siatka pojęciowa to układ pojęć pojawiających się w danym wytworze czynności poznawczych, zwykle w obrębie jakichś twierdzeń czy to faktualnych czy też idealizacyjnych lub w typologii. Idzie tutaj o pojęcia ważne z punktu widzenia metodologicznej konstrukcji i semantyczno-pragmatycznych własności tego wytworu. Do pojęć, które tworzą wzmiankowaną siatkę należą np. spotykane w nauce o police, w tym przypadku w pracach licznych realistów i neorealistów, pojęcia sytemu międzynarodowego (porządku światowego), anarchii międzynarodowej, potęgi, równowagi sił, polityki siły czy interesu narodowego. Odpowiednio aparat terminologiczny to zbiór wszystkich terminów danej dziedziny nauki, a siatka terminologiczna jest zespołem takich, a nie innych terminów, wykorzystanych w określonym wytworze czynności poznawczych. Na gruncie danej dziedziny nauki aparat terminologiczny może być ten sam, ale aparaty pojęciowe zazwyczaj są inne. Prawie wszystkie nauki społeczne i nauki humanistyczne, a ściślej ich reprezentanci, posługują się takimi terminami, jak np. „społeczeństwo”, „wspólnota”, „grupa społeczna”, „rewolucja”, „alienacja” czy „współzależność”, ale w zależności od teorii empirycznej, typologii lub orientacji teoretyczno-metodologicznej, w których one się pojawiają, ich specjalistyczne znaczenie bywa odmienne⁴.

strategii badawczych, jak również niejednokrotnie z asercją określonych zespołów (zbiorów) twierdzeń przedmiotowych.

⁴ Większość pojęć, czyli znaczeń danych terminów, używanych w naukach społecznych ma charakter typologiczny, ponad to w obrębie aparatu terminologicznego tej dziedziny nauki dominują terminy abstrakcyjne.

Używanie tych samych terminów, ale o różnych znaczeniach, zwłaszcza w złożonych wypowiedziach opisowych, a także we wnioskowaniach (w tym przy wyjaśnianiu i przewidywaniu), powoduje, że mamy mieć prawo do poważnych wątpliwości co do odniesienia przedmiotowego (*scil.* referencji) tych zdań, w których się one pojawiają, i tym samym wartości logicznej konkluzji, w stosunku do których miałyby być przesłankami. Złożoność aparatu terminologicznego nauk społecznych i humanistycznych sprawia, że niełatwo nam zachować jednolitość i spójność semantyczną wypowiedzi zdaniowych. Jednolitość semantyczna dotyczy występowania w poszczególnych twierdzeniach przedmiotowych jednakowych predykatów, natomiast *spójność semantyczna* orzeczników (*resp.* twierdzeń przedmiotowych) sprowadza się do ich identycznej referencji. Sytuacja pożądana to taka, w której – z uwagi na powyższe ograniczenia – zachowana zostaje koekstensjonalność („współdesygnowanie”) tak samo brzmiących terminów naukowych i kooreferencyjność zdań odnoszących się do tych samych fragmentów rzeczywistości pozajęzykowej (w przypadku języka przedmiotowego) czy językowej (w przypadku metajęzyków odpowiednio wyższych stopni).

Dla ilustracji zasygnalizowanych problemów wspomnijmy, iż powszechnie używany termin „demokracja liberalna” i wprowadzony przez Roberta A. Dahla termin „poliarchia” (Dahl 1971; 1995) są koekstencjonalne, tj. ich desygnaty możemy utożsamić, przy odpowiednio zawężonym znaczeniu pierwszego z nich. Podobnie przykładem terminów, które przy pewnych założeniach, mogłyby być uznane za nazwy o takim samym zakresie są: „Ja-odzwierciedlone” w freudyzmie i „samowyobrażenie” w psychologii różnic indywidualnych. Twierdzenie: „Przynależność do klasy społecznej determinuje zakres i formy partycypacji politycznej”, ma inny sens i odmienne odniesienie przedmiotowe na gruncie tradycji Marksowskiej i Weberowskiej, a to w związku z różnym na ich gruncie rozumieniem terminu „klasa społeczna”. Analogicznie twierdzenie z pogranicza mikrosocjologii i psychologii różnic indywidualnych, takie jak np.: „Osobowość jednostki warunkuje poziom jej stanów lękowych w zachowaniach grupowych” będziemy odmienne interpretować i przypisywać różne referencje w zależności nie tylko od tego, co rozumiemy przez zachowania grupowe, ale w szczególności, jakie bierzemy pod uwagę pojęcie osobowości.

Pomimo ograniczeń semiozycznych, istnieje wiele dopuszczalnych interpretacji poprawnych gramatycznie wypowiedzi językowych⁵. Spotykamy wobec tego liczne akceptowalne parafrazy danych zdań sformułowane w określonych językach naturalnych, oddające właściwie te same treści zawarte w innych (oryginalnie sformułowanych) zdaniach. Parafrazy muszą jednak uwzględniać aspekt pragmatyczny komunikatu; tę samą myśl da się prawidłowo wyrazić za

⁵ Uniwersalność języków naturalnych (etnicznych) przejawia się w przekładalności semantycznie sensownych wyrażen należących do dowolnego takiego języka na inny taki język (Diankov 1996: 54–56).

pomocą nieco innych słów, przy zachowaniu właściwego kontekstu wypowiedzi. Dla odbiorcy cały kontekst językowy (czasami też pozajęzykowy) danej wypowiedzi (włącznie kootekstem, czyli przywoływanymi tekstami, np. cytowanymi i współwystępującymi w danym tekście pracami), może być pomocny a czasem jest konieczny dla jej właściwego zrozumienia (por. np. Heck 1995; Recanti 2004; Glanzberg 2007; Jaszczolt 2007; Ciecierski 2011; Levinson 2010; Asher 2011).

Na koniec nadmienimy, iż ze względu na wspomniane semiozyczne własności języka nauk społecznych i humanistycznych oraz polipardymatyczną i multi-ideową strukturę interesujących nas dziedzin nauki, eksplikacja jest procedurą bardziej skomplikowaną i wymagającą wobec reprezentantów tychże nauk niż w przypadku ścisłego przyrodoznawstwa, z myślą o którym została stworzona.

3. Ogólna charakterystyka eksplikacji

Koncepcja eksplikacji pochodzi od Rudolfa Carnapa i została zaprezentowana u progu lat 50. XX w. w książce *Logical Foundations of Probability* (Carnap 1950). W Polsce tą problematyką obszerniej w swych publikacjach zajmował się Tadeusz Pawłowski (1977, 1986) kontynuując kwestie podejmowane przez Carnapa i przenosząc w swoich badaniach główny kierunek dociekań ze zmatematyzowanego przyrodoznawstwa (co szczególnie ciekawiło Carnapa i szerokie grono logicznych pozytywistów, z którymi był związany) na szeroko rozumiane nauki humanistyczne.

Zasadniczym celem eksplikacji jest modyfikacja sensu danego wyrażenia. Eksplikacja ze swego koncepcyjnego założenia służy do pewnego rodzaju zmiany znaczenia danego terminu lub wyrażenia naukowego w zamiarze ich uściślenia. Terminy będące polisemami (mające wiele znaczeń), nieostre bądź niewyraźne winny zostać ponownie zdefiniowane i zaopatrzone w ściślejsze i bardziej operatywne kryteria stosowalności. Zauważyć należy, iż eksplikacja podobna jest do definicji projektującej, a dokładniej do jednej z dwóch rodzajów tych definicji a mianowicie do definicji regulującej. (Dla przypomnienia, tym drugim rodzajem są definicje konstrukcyjne zwane niekiedy „definicjami arbitralnymi”). O ile zadaniem definicji regulującej jest korekta, uzupełnienie, dookreślenie lub doprecyzowanie znaczenia danego terminu, o tyle eksplikacje pełnią nieco inne, szersze, funkcje i są procedurami bardziej złożonymi i bardziej wymagającymi od rzeczonych definicji regulujących.

Patrząc od strony strukturalnej procedura badawcza, jaką jest eksplikacja składa się z trzech zasadniczych faz, a są nimi: (I) wybór *explicandum* (wyrażenia lub terminu poddawanego eksplikacji), (II) wstępnego objaśnienia znaczenia *explicandum* oraz (III) sformułowania ścisłego określenia *explicandum* i jego włączenia do szerszego systemu pojęć (zob. Pawłowski 1977: 36–40;

1986: 99–102). Co ważne, za *explicandum* możemy obrać dowolny termin naukowy bądź nawet wyrażenie pochodzące z mowy potocznej, którego wybór podyktowany jest względami naukowej użyteczności. Poddany już eksplikacji termin to inaczej *explicatum*. Zaznaczyć należy, iż przy formułowaniu określenia *explicatum* dopuszczalne są wszelkie poprawne metodologicznie i stosowane w nauce sposoby określania (definiowania) pojęć, pod warunkiem, że owo *explicatum* spełniać będzie określone warunki.

Jeśli idzie o przebieg II fazy, to zespół podejmowanych czynności poznawczych może być tutaj zbliżony do konstruowania definicji sprawozdawczych, a do podstawowych metod należą w tym względzie metoda etymologiczna, tzw. metoda sokratyczna (gdzie wskazuje się na sposoby użycia danego wyrażenia) i metoda intuicyjna (polega na uchwyceniu potocznego użycia wyrażen i wyodrębnianiu cech desygnatów oznaczanych przez owe wyrażenia), ale wszystkie te sposoby postępowania są zawodne (Kotarbiński 1986: 55–59; Pawłowski 1986: 29–34). Inny sposobem postępowania, który można wykorzystać jest wskazanie w ujęciu diachronicznym kształtowania się znaczeń poddawanego eksplikacji terminu, przywoływanie przykładów synonimów względem *explicandum* czy wskazanie na kolokacje wyrazowe, w których owo *explicandum* się pojawia (por. Lavers 2013; Brun 2016). W III fazie eksplikacji podana zostaje ścisła charakterystyka *explicatum*; przy czym nie musi być to pełna, równościowa definicja. Dopuszczalne są wszelakie uznawane za poprawne sposoby określania pojęć, a zatem, posługiwać się można definicjami realnymi, sprawozdawczymi, częściowymi itd. Rzecz jasna, tak jak przy definiowaniu, tak też w odniesieniu do eksplikacji, nie można prowadzić danej procedury badawczej *ad infinitum*. Od nikogo nie można też wymagać jasności absolutnej i dokładności bezwzględnej. To daje się zrealizować w praktyce badawczej to rzeczona ścisłość dostateczna. Wymóg ten jest zrelatywizowany do problemu i odbiorcy: należy być tak precyzyjnym jak wymaga problematyka i adresat tekstu (*resp.* wypowiedzi naukowej).

Autor *Logical Foundations of Probability* nakładał na *explicandum* cztery następujące wymogi: podobieństwa do *explicandum*, dokładności (*exatness*), owocności (*fruitfulness*) i prostoty (*simplicity*); owocność eksplikacji dotyczy użyteczności w formułowaniu za pomocą spreparowanych znaczeń terminów wielu nowych twierdzeń uniwersalnych (Carnap 1950: 5–8; por. Hanna 1968). Odwołując się do pierwotnej koncepcji Carnapa, Pawłowski wskazał na takie oto warunki nakładane na *explicatum* jak: (a) naukowa użyteczność, (b) ścisłość (ostrość i wyraźność), (c) podobieństwo do *explicandum*, (d) prostota i (e) adekwatność (Pawłowski 1977: 40–64; 1986: 102–111).

Nieprzypadkowo podkreśla się, że warunki dobrej eksplikacji, muszą uwzględniać system pojęć, do którego pojęcie wyeksplikowane (*scil.* nowy sens danego terminu lub wyrażenia) ma zostać włączone. Eksplikację danego terminu lub wyrażenia można uznać za ukończoną dopiero wówczas, gdy wypreparowane pojęcie zostało włączone do odpowiedniej teorii naukowej lub też gdy stało się

ono składnikiem pewnego systemu pojęć, np. weszło w skład danej siatki lub aparatury pojęciowej (por. Pawłowski 1986: 120). Samo włączenie (dodajmy skuteczne) danego, poddanego eksplikacji wyrażenia lub terminu do istniejącej siatki pojęć, typologii bądź aparatury pojęciowej można by jednak uznać za osobną – IV fazę tej procedury⁶. Wypreparowanie *explicatum* to jedno, a spowodowanie, że zostanie one trwale włączone do istniejących systemów pojęć, to drugie. Użyteczność wyeksplikowanego pojęcia poznać można dopiero wtedy, kiedy stanie się ono częścią niesprzecznego i sprawdzonego systemu pojęć oraz twierdzeń, ale należy mieć na uwadze, że każde badanie prowadzone jest w określonej sytuacji poznawczej i zastanej sytuacji problemowej, a wobec tego owa użyteczność podlega pewnej relatywizacji. Adaptacja danych zespołów pojęć na grunt niektórych wzorców epistemologicznych ma swoje, zasygnalizowane już wcześniej, ograniczenia⁷.

4. Eksplikacje perswazyjne: ujęcie modelowe

Perswazja (łac. *persuadere* – namawiać, łac. *persuasio* – przekonanie, wiara) sprowadza się do różnych form, m.in. werbalnych, wywierania wpływu na czyjeś przekonania, stanowisko bądź opinie, sposób zachowania czy stany mentalne (por. np. Anderson 1971; Korolko 1990; O’Keefe 1990). O ile głównym zadaniem eksplikacji jako takiej ma być doprecyzowanie sensów terminów, o tyle w odniesieniu do eksplikacji perswazyjnych, spotykamy się z próbami wpływania na emocje i motywacje odbiorcy (może się tak dzieć w fazie finalnej tej procedury, jak i fazach wcześniejszych – preparacyjnych). Zanim jednak przejdziemy do modelowego omówienia eksplikacji perswazyjnych przyjrzyjmy się pokrótce wybranym nazwom perswazyjnym i definicjom perswazyjnym. Z przypadkami użycia takich nazw i definicji spotykamy się dość powszechnie i to zarówno w mowie potocznej i debatach publicznych, jak i w sporach naukowych i filozoficznych. Dostęp do mediów masowych zwiększa obecnie prawdopodobieństwo napotkania na takie zjawiska językowe.

Nazwy perswazyjne są tak skonstruowane, aby ich brzmienie (jak np. odpowiedni dobór słów czy konotacja) wywierało na odbiorcę wpływ ułatwiający osiągnięcie zamierzonego przez nadawcę celu związanego za zmianą przez tegoż

⁶ Nawet gdyby nie akceptować eksplikacji, jako odrębnej procedury, to w praktyce wypreparowanie bądź doprecyzowywanie pojęć odbywa się etapowo za pomocą szeregu różnych rodzajów definicji, np. realnych, nominalnych, cząstkowych, operacyjnych, indukcyjnych itp., a warunki stawiane przed takimi czynnościami poznawczymi i ich wytworami, podlegają podstawowym standardom logiczno-metodologicznym obowiązującym w naukach realnych.

⁷ Warto tutaj wspomnieć, że można podjąć cały szereg czynności poznawczych związanych z analizą pojęciową, a pożądanego rezultatu nie uzyskać; pojęcie jak było niejasne czy nieostre, takie nim pozostaje.

odbiorcę nastawienia emocjonalnego. Gdy mowa o naukach społecznych lub humanistycznych to rzecz dotyczyć może zarówno jakichś zjawisk czy procesów, jak i grup społecznych lub form ludzkiej aktywności itp. Za przykłady takich nazw niech posłużą: „rewolucja godności”, „prywaciarz”, „program gwiazdnych wojen” (nazwa potoczna używana w Polsce na oznaczenie Inicjatywy Obrony Strategicznej, ang. *Strategic Defense Initiative*), „agent zagraniczny” (ros. *иностранный агент*); neologizmy będące wyrażeniami idiomatycznymi jak choćby „dziadersi”, „szklany sufit”, „parcie na szkło”, „ciacho” (nazwa oznaczająca atrakcyjnego, zwykle młodego, mężczyznę), „pampersy” (określenie na niektórych przedstawicieli polskich elit medialnych lat 90 XX w.), „Warszawka”, „łżeelity” cz „patocelebryci”, ale również wyrażenia propagandowe takie jak: „zapłuty karzeł reakcji” czy „przewodnia siła Narodu”. Dobrym przykładem nazw perswazyjnych są, też pojawiające się w debacie publicznej poświęconej kwestiom światopoglądowym terminy „cywilizacja życia” i „cywilizacja śmierci”. Nie występują one w dokumentach doktrynalnych Kościoła rzymsko-katolickiego, choć są używane w moralistyce katolickiej, pojawiają się w licznych homiliach, nawiązuje się do nich czasami w niektórych nurtach chrześcijańskiej filozofia moralności, obecne bywają nierzadko we współczesnych sporach światopoglądowych z zakresu filozofii polityki i etyki politycznej⁸.

Perswazyjna może też być nazwa indywidualna, jak np. „Unia Polityki Realnej”, „Polska Partia Przyjaciół Piwa”, „Unia Wolności” czy „Prawo i Sprawiedliwość”, „Drzewo Oliwne” (wł. *L'Ulivo*, nazwa koalicji partii centowych i lewicowych) „Grzeczna Panna” (nazwa miejscowość), „Wielka Lipa” (nazwa miejscowości).

Ciekawym przykładem niejednoznacznego odbioru nazwy naukowej jest wprowadzony do obiegu, a właściwie próba w tym względzie poczyniona, przez amerykańistę Krzysztofa Michałka termin „hipermocarstwo”, odnoszący się do pozycji Stanów Zjednoczonych w systemie międzynarodowym na początku lat 90. XX w. Sama nazwa może być odebrana jako perswazyjna (raczej o nacechowaniu pozytywnym), ale – co interesujące – zaprezentowana definicja już perswazyjna nie jest (Michałek 1995) i może być odebrana jako neutralna. Chociaż problem, o którym pisał ten autor był poruszany przez kilku badaczy (por. np. Krauthammer 1990/1991; Huntington 1999), a nawet odrębnie, pojawił się w piśmiennictwie anglosaskim, jako „hyperpower” (np. Nossal 1999), to ów termin się jednak nie przyjął, a pojawiał się tylko incydentalnie nawet w odniesieniu do wspomnianej epoki.

⁸ W magisterium Kościoła za sprawą encykliki *Evangelium vitae* Jana Pawła II z 1995 r. pojawiają się nazwy „kultura życia” i „kultura śmierci”. W dokumencie tym znajdują się dwa osobne fragmenty im poświęcone (pkt. 21 i 28). Nazwy te nie są tam zdefiniowane, ale ich sens można uchwycić kontekstowo. Wydaje się, że ze względu na znaczenie słów „kultura” i „cywilizacja” (będących polisemami) wyrażenie „cywilizacja śmierci” jest bardziej stygmatyzujące niż wyrażenie „kultura śmierci”, a nazwa „cywilizacja życia” jest bardziej podniosła niż „kultura życia”.

Z inną sytuacją mieliśmy do czynienia, gdy János Kornai na początku lat 80. XX w. system centralnie-planowany określił mianem „gospodarki niedoboru” i wskazywał – posługując się tą nazwą – trwałą dysfunkcjonalność (w postaci nieusuwalnej nieefektywności) założeń ekonomicznych gospodarek nakazowo-rozdzielczych. (System wolnorynkowy oznaczany jest odpowiednio mianem „gospodarki nadmiaru”). Oryginalny tytuł jego pracy to *Economics of Shortage*. Polski przekład celowo został zmieniony na bardziej neutralny w odbiorze jako *Niedobór w gospodarce* (Kornai 1985), zarazem zniekształcając sens oryginału i stając się nieadekwatnym względem zawartości merytorycznej tekstu. *Nota bene*, termin „gospodarka nakazowo-rozdzielcza”, podobnie jak nazwy „gospodarka niedoboru” i „gospodarka nadmiaru”, mogą być odbierane jako nazwy perswazyjne, choć nie powinny; przynajmniej w założeniu mają być odbierane neutralnie.

Zauważmy także, iż takie nazwy pozornie perswazyjne jak „ład społeczny” i „porządek społeczny” zostały dość powszechnie zastąpione w drugiej połowie XX w. w języku nauk społecznych terminem bardziej znaczeniowo neutralnym jak „system społeczny”, ale na polu nauki o stosunkach międzynarodowych terminy takie jak „ład międzynarodowy”, „porządek światowy” i „system międzynarodowy” (i ich odpowiedniki w poszczególnych językach naturalnych) na ogół są używane zamiennie. Istnieją również w naukach społecznych terminy, które mogą brzmieć jak nazwy perswazyjne, ale nimi nie są, jak np. „anarchia międzynarodowa”, „samobójstwo rozszerzone”, „klasa transferowa” czy „neokolonializm”. Ten ostatni termin zmieniał znaczenie i sposoby użycia od lat 70. XX do dziś. i nadal wzbudza pewne kontrowersje co do swej denotacji i konotacji⁹.

W przypadku definicji perswazyjnych zazwyczaj spotykamy się z nazwami lub wyrażeniami niejasnymi bądź wieloznacznymi, ewentualnie nieokreślonymi wyraziście co do wzorcowego sposobów ich użycia; zabieg tutaj zastosowany ma zmienić emocjonalne nastawienie odbiorcy do definiendum bądź do definiensa. Inni słowy, definicja perswazyjna określa znaczenie słowa w sposób mający doprowadzić do przeobrażenia lub przemiany stosunku emocjonalnego odbiorcy (*resp.* adresata komunikatu) bądź wobec wyrażenia definiowanego bądź wobec zwrotu definiującego. W definicji perswazyjnej użycie słów nacechowanych emocjonalnie wskazuje na rzekomo pozorną równość zakresu (*scil.* denotacji) definiendum i definiensa i ma doprowadzić do przeniesienia dodatnich lub ujemnych skojarzeń

⁹ Współcześnie jednym z dość specyficznych ograniczeń w odpowiednim użyciu niektórych terminów w naukach społecznych i humanistycznych jest poprawność polityczna, czyli w gruncie rzecz pewne niepisane zasady grzecznościowe związane używaniem danych nazw lub zwrotów, włącznie z przyporządkowywaniem takowym wyrażeniom określonych znaczeń i domniemywaniem stanów mentalnych (w tym m.in. reakcji emocjonalnej) potencjalnych odbiorców tychże wyrażen. Przykładem terminów, których używanie – związane w niemałym stopniu z kontekstem pozajęzykowym – podlega tego typu barierom są np. „Afroamerykanin” *versus* „murzyn”, „mentalność kolonialna”, „Pierwszy Świat”, „Trzeci Świat” *versus* „globalne Południe” itp.

na dotąd neutralne skojarzenie lub osłabić bądź całkowicie wytłumić stosunek emocjonalny zawarty w jakichś wyrażeniach (*resp.* nazwach) lub zwrotach wyrazowych. Za ilustrację weźmy propagandowy slogan polityczny z początku lat 50. XX stulecia będący *de facto* wystylizowaną definicją perswazyjną: „Bumelant to dezterter z frontu walki o pokój i silną Polskę”. Za przykłady takich definicji podajmy też trzy poniższe, występujące kolejno w stylizacji przedmiotowej, semantycznej i słownikowej: „Egocentryzm jest jedynie słusznym sposobem eksponowania godności własnej i indywidualnego interesu przez jednostkę ludzką”; „Termin »anomia społeczna« oznacza bezproduktywną i antypaństwową formę zachowań zdemotywowanych grup lub zbiorowości społecznych”; „Wyrażenie »synod biskupów« znaczy tyle co »spotkanie lawendowej mafii«”. W ostatnim przypadku ma miejsce nie tylko odniesienie do zorganizowanej przestępczości, ale i grupowe stygmatyzowanie (w myśl rozumowania *pars pro toto*), w dodatku drugie znaczenie (tak ze względów semantycznych, jak i pragmatycznych) suponuje zagadnienia natury obyczajowej.

Jak wspomniano, w przypadku eksplikacji perswazyjnych zamiarem nadawcy jest nie tylko zmiana nastawienia emocjonalnego odbiorcy do danej kwestii (chodzi o treści identyfikowane z danym pojęciem), ale również wpłynięcie na inne jego stany mentalne, także na wiedzę i motywacje, które to stany owa procedura może wywołać.

Zacznijmy od tego, że istnieją takie typy zagadnień, w przypadku których perswazja może odbywać się już w fazie wyboru *explicandum*, tzn. próby oddziaływania na odbiorcę związane są z odpowiednią selekcją i następnie prezentacją terminów poddawanych eksplikacji. Sytuacje takowe dotyczą zwłaszcza specyficznych obszarów badawczych, jak np. systemy aksjonormatywne, w tym systemy wartości, ale także obejmują badania przekonanych światopoglądowych, wierzeń religijnych, postaw społecznych czy politycznych itp. Istnieje tu ryzyko manipulacyjnego wykorzystania w eksplikacji pojęć, których treść uwarunkowana była ideologiczne. Może zdarzyć się okoliczność, w której jedne pojęcia uwarunkowane ideologiczne zostaną zastąpione innymi o takiej proveniencji. Za egzemplifikację można podać próby korygowania aparatury pojęciowej tzw. ekonomii socjalizmu przez odniesienie się do idei gospodarki wolnorynkowej, a ściślej przez wypreparowanie znaczeń, które bazują na siatce pojęć łączonych z „konkurencyjną” doktryną neoliberalną.

Wpływ ideologii w kształtowaniu aparatury pojęciowej nauk humanistycznych i społecznych oraz rola doktryn społeczno-politycznych i ekonomiczno-społecznych w konceptualizacji przedmiotu badania przez reprezentantów tychże dziedzin nauki nie powinien być bagatelizowany, ale nie może być też przecebiany. Od początku instytucjonalnej historii nauk humanistycznych i społecznych przemycanie w pracy badawczej spornych kwestii światopoglądowych lub wplatanie w tok prowadzonych rozważań zagadnień ideologicznych bądź doktrynalnych zawsze wzbudzało kontrowersje i spotykało się niejednokrotnie z krytyką,

nie tylko ze strony uczonych bliskich tradycji pozytywistycznej. Weberowski postulat wolności od wartościowania (*Werturteilsfreiheit*) jest trudny do realizacji w praktyce badawczej, gdy będziemy próbować go wcielić absolutystycznie, a zwłaszcza przenosić go na metapoziom związany z wyborem problematyki badawczej i stanowiska metodologicznego.

W przeciwieństwie do nazw perswazyjnych *explicandum* nie musi nieść ze sobą ładunku emocjonalnego), choć tak też się może zdarzyć. Istotną rolę retoryczną w oddziaływaniu na odbiorcę mogą w procedurze eksplikacyjnej odgrywać wypowiedzi zamieszczane w jej I i w II fazie, w tym te uzasadniające wybór terminu poddawanego eksplikacji. W wypowiedziach zawartych w fazie II mogą pojawić się ukryte sądy wartościujące lub oceniające¹⁰. Wtenczas kryptoceny i kryptowartościowania w zamierzeniu nadawcy mają być odebrane jako twierdzenia faktualne. Nadawca może też całkowicie świadomie lub bezwiednie przedstawiając dany materiał narzucić odbiorcy system wartości odzwierciedlony w układzie tak a nie inaczej prezentowanych pojęć.

W fazie II formą manipulacji może być selektywny dobór przykładów przez wskazanie określonych typów empirycznych. Egzemplarzami wzorcowymi mogą być obiekty nie do końca reprezentatywne dla danej klasy zjawisk czy procesów. Może się to odbywać tak intencjonalnie, jak i bezwiednie. Przykładem selektywnego doboru typów empirycznych byłaby charakterystyka pojęcia autorytarnego populizmu koncentrująca się tylko na podaniu przypadków wzorcowych z jednego kraju lub odwoływaniu się tylko do jednego ugrupowania politycznego, gdy zjawisko ma być potraktowane uniwersalnie.

W eksplikacji może być zawarta zarówno jawna, jak i ukryta struktura argumentacji perswazyjnej. Jak wiadomo argumentowanie polega na przekonywaniu kogoś do zmiany lub przyjęcia określonych poglądów, opinii, ocen czy postaw itp. Skuteczność obranej strategii argumentacyjnej w niemałym stopniu zależy od audytorium, do którego dane argumenty są kierowane (i to zarówno w odniesieniu do wiedzy, którą dysponuje owo audytorium, jak i jego nastawienia oraz zakresu stanowczości w stosunku do zajmowanego stanowiska będącego przedmiotem debaty lub sporu). Siła argumentacji i złożoność argumentacji nie muszą iść w parze; minimalizm i prostota podejmowane w tym względzie też mogą przynieść w pełni zadowalające rezultaty (Perelman 2002: 156–163; por. Marciszewski 1972). Wpływanie na odbiorcę może odbywać się nie wprost, w innej niż typowo argumentacyjna formie. Otóż opisy zawarte w fazie II mogą bowiem przyjąć postać implikatury konwersacyjnej lub ewentualnie presupozycji (por. Grice 1977; Tokarz 1993; Levinson 2010). Łamiąc reguły konwersacyjne nadawca może sugerować odbiorcy treści wprost w tekście nie wypowiedziane.

¹⁰ W takich analizach należy mieć na względzie rozróżnienie poszczególnych kategorii ontologicznych i semantycznych ocen i wartości (por. np. Puzynina 2013).

Finalnie, wypreparowane znaczenie, tj. *explicatum*, może być nacechowane negatywnie lub pozytywnie. Za potencjalne przykłady takich pojęć mogłyby posłużyć, np. osobowość makiaweliczna, osobowość narcystyczna, osobowość twórcza, klientelizm, modernizacja czy alfabetyzacja. Zauważmy na koniec, iż w napotykanym w procedurze eksplikacyjnej (w poszczególnych jej fazach) błędach logicznych czy spotykanych semiotycznych uchybieniach, nie zawsze tkwić musi zła wola danych autorów. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być w niektórych przypadkach zwykle przeoczenie lub przygodne miejsce niedopatrzenie.

5. Eksplikacje perswazyjne: egzemplifikacje

Przejdźmy do przykładów. Rozpatrzmy jedną z kwestii dotyczącej kluczowego dla wielu dyscyplin zagadnienia, a mianowicie stratyfikacji społecznej. Szczególne trudności w przypadku eksplikacji może przysporzyć pojęcie podklasy (*underclass*) używane od lat 60. XX w.. Można powiedzieć – w pewnym uproszczeniu – że odpowiednikiem marksistowskim jest tutaj lumpenproletariat, ale w przeciwieństwie do tego pierwszego pojęcia nie było ono wprowadzone jako czysto opisowe. Zarówno podklasa, jak i lumpenproletariat mieszczą się – w świetle klasycznych ujęć konceptualizacyjnych, czyli tradycji marksowskiej i weberowskiej – poza strukturą klasową. Dla przypomnienia, pojęcie klasy społecznej u Marksa uwzględnia stosunek do środków produkcji, miejsce w społecznym podziale pracy oraz dochody (Marks 1957–1959). Weber do analizy struktury społecznej używał terminów „klasa społeczna” i „stan”. Przynależność do klasy społecznej u Weбера wiąże się z położeniem ekonomicznym i uzyskiwaniem określonych szans rynkowych, a także z posiadanym prestiżem, natomiast przynależność do stanu łączy się przede wszystkim z podzieleniem określonych wartości i norm, a także z określonym poczuciem honoru (Weber 2002). U Weбера i neoweberystów klasa społeczna jest kategorią analityczną (zob. np. Erikson 1992; Goldthorpe 1980); podobnie rzecz się ma w neomarksizmie (por. np. Wright 1978, 1979, 1997; Roemer 1982).

Termin „lumpenproletariat” został do obiegu wprowadzony przez Marksa i Engelsa w *Ideologii niemieckiej* (Marks, Engels 1961), a służył do oznaczenia niejednorodnej grupy osób żyjących na marginesie społeczeństwa kapitalistycznego, pozbawionych stałego zatrudnienia, zazwyczaj bez zawodu i pozostających w biedzie. Do tej grupy zaliczani byli m.in. żebracy, oszuści, kieszonkowcy, zwolnieni z odbywania kary więźniowie, włóczędzy, zdemobilizowani żołnierze, tragarze, hazardziści czy też uliczni żonglerzy. Nazwa „lumpenproletariat” etymologicznie znaczy tyle co „obszarpany proletariat” lub „obdarty proletariat” i została znaczeniowo utożsamiona z francuskim słowem „la bohème”. Nb. nazwa ta i jej definicja są perswazyjne. Pojęcie to ujęte było w perspektywie walki klasowej prowadzonej między klasami uprzywilejowanymi (posiadającymi środki

produkcji) a bezpośrednimi producentami (niewolnikami, chłopami pańszczyźnianymi, robotnikami itp.). Lumpenproletariusze z definicji nie są klasą społeczną i tym samym są pozbawieni świadomości klasowej, są też traktowani jako zagrożenie dla robotników i ich interesów.

Podklasę natomiast rozumieć można jako grupę ludzi słabo wykształconych, zazwyczaj bezrobotnych, niewykwalifikowanych zawodowo, ubogich, pozbawionych reprezentacji politycznej, uzależnionych od pomocy społecznej, na ogół obarczonych takimi patologiami społecznymi, jak np. alkoholizm czy narkomania, niepartycypujących w elekcjach politycznych ani czynnie ani tym bardziej biernie (por. np. Harrington 1962; Auletta 1982; Wilson 1990; Dahrendorf 1993; Morris 1994; Grotowska-Leder 2002; Karwacki 2006). Cechy takie daje się poszerzyć i ujmować łącznie lub przyjąć, że tylko niektóre z nich muszą pojawić się jako warunki konieczne np. w definicji cząstkowej. Arbitralny wybór takich warunków (jak np. rzeczone patologie społeczne) lub izolacja przestrzenna (np. zamieszkiwanie w slumsach) niesie pewne emocjonalne skojarzenia związane z denotacją (ekstensją) i konotacją (intensją) nazw służących opisowi znaczenia eksplikowanego pojęcia.

W eksplikacji powyższych pojęć istotny problem stanowi przygotowanie prawidłowego od strony semantyczno-pragmatycznej opisu i właściwego doboru egzemplifikacji charakteryzowanego zjawiska. W języku potocznym istnieje wiele słów silnie pejoratywnie nacechowanych znaczeniowo, których ekstensje są desygnatami dla niektórych egzemplarzy (typów empirycznych) odpowiadających denotacji nazw „lumpenproletariat” i „podklasa”, jak np. „męty społeczne”, „jednostki aspołeczne”, „margines społeczny”, „pasożyt społeczny”, „wyrzutki społeczeństwa” itp. Samo pochodzenie lub uplasowanie w strukturze społecznej nie jest dezawulujące, ale zastosowane narzędzia opisowe mogą być dyskryminujące. Terminami służącymi do deskrypcji społecznego fenomenu, o którym mowa, ale neutralny sposób są m.in. takie określenia jak „marginalizacja społeczna” i „marginalizacja kulturowa”. Zauważmy, iż spory do faktów są zazwyczaj mniej poróżniają ludzi niż spory co do ocen i wartości. Odpowiednio dobrane dane socjometryczne i demograficzne są pomocne w uchwyceniu kulturowych, psychospołecznych i socjoekonomicznych determinantów interesujących nas tutaj zjawisk, a zarazem pozwolą – do pewnego stopnia – uniknąć presuponowania niektórych kwestii poruszanych opisach takowych danych pozbawionych.

Wypreparowane pojęcia, a w szczególności pojęcie podklasy, gdyż ono pozostaje w bieżącym użyciu w języku naukowym, powinno być powiązane semantycznie i pragmatycznie z innymi pojęciami służącymi do opisy struktury społecznej, takimi jak np. „kasa niższa”, „klasa średnia”, „prestż”, ale także z takimi pojęciami jak kultura ubóstwa, pauperyzacja, getoizacja czy wykluczenie społeczne itp.

Specyficznym przykładem manipulacji dokonanej w fazie II są próby woływania się na wiedzę przedmiotową reprezentującą dalece odmienne gałęzie

wiedzy. Nierzadko zabiegi takie mają postać eklektyczną. Często jest przejawem eklektyzmu przedmiotowo-metodologicznego jest bezwiedne implementowanie badań przyrodniczych na grunt nauk społecznych lub humanistycznych. Jednym z przejawów takiego podejścia jest pozorowanie prawidłowego użycia aparatu naukowego w postaci rozbudowanych przypisów, zamieszczania skomplikowanych schematów, wykresów, tabel itp. oraz udawanie wypowiedzi właściwych dla stylistyki i formy języka naukowego. Zabieg retoryczny tu stosowany ma wzmocnić zaufanie odbiorców do przyjętej przez nadawcę ramy konceptualizacyjnej.

Za ilustrację tego rodzaju działań weźmy poczynania Milji Kurki, które napotkać możemy w jej pracy *International Relations in a Relational Universe* (Kurki 2020). Autorka czyniąc analogie między cechami czasoprzestrzeni, o których mówi mechanika relatywistyczna, oraz cechami świata subatomowego opisywanego przez mechanikę kwantową, a własnościami rzeczywistości społecznej, formułuje tezy odnośnie do ontologicznych własności stosunków międzynarodowych, ale też przymiotów stosunków społecznych *sui generis*. (Ostatecznie autorka wypowiada się nawet szerzej, gdyż także na temat relacji międzyludzkich oraz relacji człowieka z przyrodą ożywioną i nieożywioną). W tym przypadku napotykamy na pewien rodzaj nadużycia związany ze stosowaniem określonej siatki pojęciowej i odwoływaniem się do wiedzy przedmiotowej z zakresu zmatematyzowanego przyrodoznawstwa (zacierpywanej z opracowań popularnonaukowych) w formułowaniu twierdzeń przedmiotowych służących do opisu i wyjaśnienia określonej rzeczywistości pozajęzykowej. Podejście Kurki jest nie tyle nietypowe, co niewłaściwe dla ujęć empirycznych, lecz zarazem pozostaje charakterystyczne dla eseistyki postmodernistycznej. W jej rozważaniach poczynione są liczne odniesienia do wielkiego wybuchu, kosmologii inflacyjnej, koncepcji wieloświatów, pętlowej grawitacji kwantowej itp., ale też zamieszczone są uwagi (w formie popularnej) dotyczące niektórych problemów poruszanych na polu filozofii fizyki, mające na celu dokonanie skategoryzowania w tym świetle zagadnień z zakresu nauk społecznych. Spotykamy się w jej przypadku z próbą nadania zmodyfikowanego znaczenia wprowadzonemu układowi terminów (jak np. „siatka” – *mesh*, „etyka relacyjna”, „polityka planetarna”), w zaprezentowanym kontekście językowym. Przypadek tu podany ma charakter graniczny mieści się bowiem między czynnościami perswazyjnymi a używaniem terminów retorycznych. Odziaływanie na odbiorcę odbywa się przez wykorzystanie nimbów, jaki towarzyszy postrzeganiu aparatury pojęciowej zmatematyzowanego przyrodoznawstwa, a dokładniej z wyzyskiwaniem przez nadawcę pozytywnych skojarzeń pojawiających się u odbiorcy, związanych z precyzją i niezawodnością, które mają cechować język współczesnej fizyki.

6. Uwagi końcowe

Działalność naukowa jest przedsięwzięciem poznawczym podlegającym określonym wymogom warsztatowym i związanym ze zdobywaniem danego typu informacji. Język naukowy, w tym pojęcia będące składową twierdzeń faktualnych bądź idealizacyjnych, nie tylko denotuje określone fragmenty świata, ale także obrazuje rzeczywistość w umyśle badacza jako podmiotów poznających. Mając na względzie to, że działalność naukowa wiąże ze staraniami udzielania odpowiedzi na określonego rodzaju pytania problemowe (jako przejaw dążności poznawczej uczonych ustosunkowujących się do obecnego stanu wiedzy), ale także, iż łączy się ona z rozpowszechnianiem zdobytej wiedzy przedmiotowej (na poziomie fachowym i popularnym), to nierzetelność w analizie pojęciowej i używaniu aparatu terminologicznego niesie za sobą negatywne skutki tak poznawcze, jak i praktyczne; dezinformacja, dezinterpretacja czy nadinterpretacja są tylko jednymi z wielu takich niepożądanych rezultatów wzmiankowanego działania. Niewłaściwie skonstruowane siatka pojęciowa i niepoprawnie wypreparowane pojęcia mogą zostać wprowadzane do obiegu naukowego, a następnie być powielone w publikacjach licznych autorów. Multiplikowanie takich pojęć i siatek pojęciowych prowadzić może do zwiększenia zamętu terminologicznego. Z uwagi na rolę pojęć w formułowaniu twierdzeń naukowych grozi to adaptacją w naszych rozumowaniach informacji niepewnych, niesprawdzonych czy nieprawdziwych, a łącznie z potencjalnym rozpowszechnianiem błęd materialnego w kolejnych aktach komunikacji przez następnych odbiorców.

Bibliografia

- Ajdukiewicz K. (1985a), *Obraz świata i aparatura pojęciowa*, [w:] Ajdukiewicz K., *Język i poznanie*, t. I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Ajdukiewicz K. (1985b), *Konwencjonalne pierwiastki w nauce*, [w:] Ajdukiewicz K., *Język i poznanie*, t. II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Amsterdamski S. (1983a), *Między doświadczeniem a metodą. Spory o racjonalność nauki*, PIW, Warszawa.
- Amsterdamski S. (1983b), *Nauka a porządek świata*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Andersen K.E. (1971), *Persuasion: Theory and Practice*, Allyn and Bacon, Boston.
- Asher N. (2011), *Lexical Meaning in Context: a Web of Words*, Cambridge University Press, New York.
- Auletta K. (1982), *Underclass*, Random House, New York.
- Brun G. (2016), *Explication as a Method of Conceptual Re-engineering*, „Erkenntnis”, t. 81, nr 6.
- Carnap R. (1950), *Logical Foundations of Probability*, Routledge & Kegan Paul, London.
- Cierciński T. (2011), *Zależność kontekstowa. Wprowadzenie do problematyki*, OBF, Warszawa.
- Dahl R.A. (1971), *Polyarchy: Participation and Opposition*, Yale University Press, New Haven–London.
- Dahl R.A. (1995), *Demokracja i jej krytycy*, Znak, Kraków.

- Dahrendorf R. (1993), *Nowoczesny konflikt społeczny. Esej o polityce wolności*, „Czytelnik”, Warszawa.
- Dąmbaska I. (1975), *O konwencjach i konwencjonalizmie*, Ossolineum, Wrocław.
- Diankov B. (1996), *W sprawie adekwatnej interpretacji logiczno-semantycznej języków naturalnych*, [w:] Jadacki J.J., Strawiński W. (red.), *W świecie znaków. Księga pamiątkowa ku czci profesora Jerzego Pelca*, PTF, Warszawa.
- Erikson R. (1992), *The Constant Flux: A Study of Class Mobility in Industrial Societies*, Clarendon Press, Oxford.
- Glanzberg M. (2007), *Context, Content, and Relatywizm*, „Philosophical Studies”, t. 136, nr 1.
- Goldthorpe J.H. (1980), *Social Mobility and Class Structure in Modern Britain*, Clarendon Press, Oxford.
- Grice P. (1977), *Logika i konwersacja*, „Przegląd Humanistyczny”, z. 6.
- Grotowska-Leder J. (2002), *Fenomen wielkomięskiej biedy. Od epizodu do underclass*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Hanna J.F. (1968), *An Explication of ‘Explication’*, „Philosophy of Science”, t. 35, nr 1.
- Harrington M. (1962), *Other America. Poverty in the United States*, Macmillan, New York.
- Heck R.G. (1995), *The Sense of Communication*, „Mind”, t. 104, nr 413.
- Hołówka T. (2005), *Kultura logiczna w przykładach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Huntington S.P. (1999), *The Lonely Superpower*, „Foreign Affairs”, t. 78, nr 2.
- Jaszczolt K.M. (2007), *Default Semantics. Foundations of a Compositional Theory of Acts of Communication*, Oxford University Press, Oxford.
- Karwacki A. (2006), *Błędne Koło. Reprodukacja kultury podklasy społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Kornai J. (1985), *Niedobór w gospodarce*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Korolko M. (1990), *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa.
- Krauthammer Ch. (1990/1991), *The Unipolar Moment*, „Foreign Affairs”, t. 70, nr 1.
- Kotarbiński T. (1986), *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kurki M. (2020), *International Relations in a Relational Universe*, Oxford University Press, Oxford.
- Lavers G. (2013), *Frege, Carnap, and Explication: ‘Our Concern Here Is to Arrive at a Concept of Number Usable for the Purpose of Science’*, „History and Philosophy of Logic”, t. 34, nr 3.
- Levinson S.C. (2010), *Pragmatyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Łuszczewska-Romahnowa S. (1971), [w:] Pelc J. (red.), *Semiotyka polska 1894–1969*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Marciszewski W. (1972), *Podstawy logicznej teorii przekonań*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Marks K. (1957–1959), *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej. Tom trzeci. Cz. 1–2*, „Książka i Wiedza”, Warszawa.
- Marks K., Engels F. (1961), *Ideologia niemiecka*, [w:] Marks K., Engels F., *Dziela* t. 3, Warszawa, „Książka i Wiedza”.
- Michałek K. (1995), *Mocarstwo. Historia Stanów Zjednoczonych 1945–1992*, Warszawa, „Książka i Wiedza”.
- Morris L. (1994), *Dangerous Classes. The Underclass and Social Citizenship*, Routledge, London.
- Niżnik J. (1979), *Przedmiot poznania w naukach społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

- Nossal K.H. (1999), *Lonely Superpower or Unapologetic Hyperpower? Analyzing American Power in the Post Cold War Era*, (Paper for presentation at the biennial meetings of the *South African Political Studies Association*, 29 June–2 July 1999, <http://post.queensu.ca/~nossalk/papers/hyperpower.htm>).
- O’Keefe D.J. (1990), *Persuasion: Theory and Research*, Sage Publications, London.
- Pawłowski T. (1977), *Pojęcia i metody współczesnej humanistyki*, Ossolineum, Wrocław.
- Pawłowski T. (1986), *Tworzenie pojęć w naukach humanistycznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Perelman (2002), *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Przełęcki M. (2000), *Postulat ścisłości*, [w:] Pełc J., *Język współczesnej humanistyki*, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa.
- Puzynina J. (2013), *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, PAU, Kraków.
- Recanti F. (2004), *Literal Meaning*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Roemer J.E. (1982), *A General Theory of Exploitation and Class*, Harvard University Press, Cambridge, Mass.
- Szymanek K. (2012), *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Tokarz M. (1993), *Elementy pragmatyki logicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Topolski J. (1983), *Teoria wiedzy historycznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Weber M. (2002), *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wilson J.W. (1990), *The Truly Disadvantaged. The Inner City, the Underclass, and Public Policy*, University of Chicago Press, Chicago.
- Wright E.O. (1978), *Class, Crisis and State*, Verso, London.
- Wright E.O. (1979), *Class Structure and Income Determination*, Verso, London.
- Wright E.O. (1997), *Class Counts: Comparative Studies in Class Analysis*, Cambridge University Press, Cambridge–New York.